

Sygn. akt II Ka 144/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 lipca 2015 r.

Sąd Okręgowy w Sieradzu – II Wydział Karny, w składzie:

Przewodniczący	-	SSO Jacek Klęk (spr.)
Sędziowie	-	SO Wojciech Janicki
	-	SO Marcin Rudnik
Protokolant	-	st. sekr. sąd. Katarzyna Wiktorzak

przy udziale oskarżyciela subsydiarnego R. T.i Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Sieradzu Balbiny Stasiak, po rozpoznaniu dnia 29 VII 2015 r. sprawy: **S. D. (1)**oskarżonego o czyn z art. 303 ust. 1 ustawy z 30 czerwca 2000 r. Prawo własności przemysłowej, na skutek apelacji pełnomocnika oskarżyciela subsydiarnego od wyroku Sądu Rejonowego w Wieluniu VI Zamiejscowy Wydział Karny w Pajęcznie z dnia 12 II 2015 r. w sprawie VI K 198/14,

na podstawie art. 437§1 kpk oraz art. 636§1 w zw. z §3 kpk oraz w zw. z art. 640 kpk

1. Utrzymuje zaskarżony wyrok w mocy;
2. Zasądza od R. T. na rzecz Skarbu Państwa:
 - a) 240 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem opłaty oraz
 - b) 20 (dwadzieścia) złotych tytułem wydatków postępowania odwoławczego.

Sygn. akt II Ka 144/15

UZASADNIENIE

Subsydiarnym aktem oskarżenia wniesionym 30 stycznia 2014 r. przez pełnomocnika R. T.do Sądu Rejonowego w Wieluniu VI Zamiejscowy Wydział Karny w Pajęcznie zarzucono S. D. (1)to, że:

- w okresie od 17 września 2012 r. do 23 kwietnia 2013 r. i nadal w Z. woj. (...), w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przez prowadzone przez siebie przedsiębiorstwo (...) Sp. z o.o. z siedzibą w R. ul. (...), p-ta (...)-(...) D. naruszył prawo twórcy wynalazku metody produkcji nawozu wapniowo – magnezowego metodą otaczakową R. T., chronionego patentem nr (...) bez jego zgody i na jego szkodę,

tj. czyn opisany w art. 303 ust. 1 ustawy z dnia 30 czerwca 2000 r. Prawo własności przemysłowej.

Wobec niewskazania w treści zarzutu opus moderandi przestępnego zachowania oskarżonego należy wskazać, iż wg uzasadnienia aktu oskarżenia chodzi o wytwarzanie przez oskarżonego, w ramach prowadzonej działalności gospodarczej nawozu wapniowo-magnezowego chronioną patentem (...) metodą bez zgody wynalazcy.

Kwestionowanym wyrokiem ogłoszonym 12 lutego 2015 r. w sprawie VI KI 198/14 Sąd Rejonowy w Wieluniu – VI Zamiejscowy Wydział Karny w P. uniewinnił oskarżonego od dokonania zarzucanego mu czynu. W uzasadnieniu Sąd wskazał, iż patent nr (...) dotyczy wyłącznie sposobu wytwarzania granulowanego nawozu wapniowo-magnezowego nie zaś linii produkcyjnej nawozu ani samego nawozu. Sąd skonstatował, iż oskarżycielowi przysługują uprawnienia z tytułu wynalazku sposobu wytwarzania produktu, którego naruszenie zachodzi tylko wówczas, gdy nieuprawniony wytwarzając produkt tego samego rodzaju, co produkt powstały w wyniku opatentowanego sposobu wytwarzania, wykorzystuje bez zgody uprawnionego wszystkie cechy techniczne określające sposób wytwarzania wymienione w zastrzeżeniu patentowym – czego w niniejszym postępowaniu sąd nie stwierdził dokonując, przy wsparciu biegłego porównania opisu patentowego z przebiegiem procesu technologicznego w przedsiębiorstwie oskarżonego. Sąd wskazał także, iż ochroną patentową nie jest objęty produkt finalny z uwagi na brak jakichkolwiek innych cech szczególnych poza kulistą strukturą pojedynczych ziaren – bez skonkretyzowania wartości granulatu czy też jego wilgotności.

W konsekwencji uniewinnienia oskarżonego od dokonania zarzucanego mu czynu Sąd o kosztach postępowania rozstrzygnął na podstawie art. 632 pkt. 1 kpk w zw. z art. 640 kpk obciążając obowiązkiem ich zwrotu oskarżyciela subsydiarnego.

W ustawowym terminie wskazane rozstrzygnięcie zaskarżył pełnomocnik oskarżyciela subsydiarnego podnosząc wyłącznie to, iż „Sąd oparł się na opinii biegłego B. K. sporządzonej w oparciu o słowa samego S. D. (2) i linii produkcyjnej przygotowanej na dzień oględzin z pominięciem innych urządzeń będących w zakładzie (...) i brak zbadania innych dowodów”. Podnosząc wskazany zarzut skarżący wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I Instancji do ponownego rozpoznania. W dniu 08 czerwca 2015 r., po upływie terminu wskazanego w art. 445§1 kpk, do Sądu Okręgowego w Sieradzu wpłynęło pismo pełnomocnika oskarżyciela, w którym podniósł on, iż przyznane biegłemu wynagrodzenie jest niewspółmierne do nakładu pracy, a w rezultacie obciążono R. T. nieuzasadnioną kwotą kosztów sądowych (k. 401 – 407).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelację uznać należało za bezzasadną. Jej wywód sprowadzający się do zarzutu obrazy art. 201 kpk rozminął sprawy i nie mógł znaleźć uznania Sądu Odwoławczego.

Wstępem do dalszych rozważań będzie stwierdzenie, że wbrew opinii autora apelacji, Sąd Rejonowy procedował prawidłowo nie dopuszczając się uchybień wskazanych w środku odwoławczym. Rozstrzygnięcie w tym zakresie oparto na wyczerpującym materialnie dowodowym, który został ujawniony w toku przewodu sądowego, a następnie poddany rzetelnej ocenie zgodnie z regułami wynikającymi z art. 7 kpk. Wyciągnięte na tej podstawie słuszne wnioski w kontekście brzmienia zarzutu obligowały Sąd meriti do ustalenia braku możliwości przypisania oskarżonemu winy i sprawstwa nie tylko w kontekście art. 303 ustawy prawo własności przemysłowej jak i jakiegokolwiek innego przepisu karnego.

Ustalenie odnoszące się do sposobu wytwarzania granulowanego nawozu w przedsiębiorstwie oskarżonego, sąd oparł w głównej mierze na podstawie opinii rzeczownika patentowego, biegłego B. K.. Kwestie z tym związane niewątpliwie wymagały specjalistycznej wiedzy z zakresu wynalazczości i prawa własności przemysłowej. Zgodnie z treścią art. 193§1 kpk, jeżeli stwierdzenie okoliczności mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy wymaga wiadomości specjalnych, zasięga się opinii biegłego lub biegłych. Na podstawie cytowanego przepisu oczywistym jest, że organ procesowy ma obowiązek, a nie tylko prawo zasięgnięcia opinii biegłego, co do wszystkich okoliczności, które mają stanowić podstawę orzeczenia zapadającego w sprawie, o ile ich stwierdzenie wymaga takich właśnie wiadomości specjalnych. Opinia, jak każdy dowód podlega ocenie sądu, a kryteria oceny określają art. 196§3 kpk i 201 kpk. W judykaturze wskazuje się, że ocena ta winna uwzględniać to, czy biegły dysponuje wiadomościami specjalnymi niezbędnymi dla stwierdzenia wymaganych okoliczności, czy opinia jest logiczna, wewnętrznie niesprzeczna, zgodna z doświadczeniem życiowym, czy jest ona pełna i jasna (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 06 maja 1983 r. w sprawie IV KR 74/83). Istotnym jest też to, że dowód z opinii biegłego był przystępny i przekonujący dla sądu, jako organu, który

ostatecznie go weryfikuje przesadzając w wyroku o jego wartości dowodowej. Jeżeli zatem sąd swoje stanowisko w tym przedmiocie szczegółowo umotywował, to fakt, iż opinia taka nie jest przekonywująca dla stron, nie jest przesłanką dopuszczenia kolejnej opinii (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 sierpnia 2013 r. w sprawie IV KK 178/13). Byłoby wynaturzeniem sprawiedliwości gdyby sąd raz za razem powoływał kolejnego biegłego celem wydania opinii w sprawie, aż któryś z nich złożyłby opinię wykazującą to, co strona zamierzała udowodnić. Analiza akt sprawy wskazuje, że właśnie z taką postawą skarżącego mamy do czynienia. Reasumując zatem ten fragment rozważań skonstatować należy, że podstawą oceny dowodu z opinii biegłego przez sąd orzekający nie może być z natury rzeczy polemika strony niezadowolonej z końcowego wyniku postępowania sprowadzająca się do li tylko negacji wniosków opinii, a jedynie jej analiza logiczna.

Przenosząc powyższe na grunt rozpoznawanej sprawy zważyć należy, że już w toku postępowania przed sądem I instancji opinia biegłego B. K. była niejednokrotnie kwestionowana zarówno, w zakresie jej końcowych wniosków, jak i wynagrodzenia wypłaconego biegłemu z tego tytułu. Sąd Okręgowy nie podziela tych argumentów. Z uzasadnienia Sądu Rejonowego (w szczególności k. 336-337), sporządzonego z dużą pieczołowitością i zgodnie z wymogami art. 424 kpk wynika, że sąd ten odniósł się do większości zarzutów apelującego jedynie powtórzonych w apelacji. Niezależnie od powyższego, czyniąc zadość wymogom art. 433§2 kpk sąd odwoławczy odniesie się w tym miejscu do zarzutów i wniosków apelacji.

W pierwszym rzędzie wskazać trzeba, iż negowana opinia pisemna jest opinią jasną, przekonującą, logiczną, wewnętrżnie spójną i odpowiada na wszystkie pytania, jakie znalazły się w polu uwagi Sądu Rejonowego. Także jej ocena dokonana przez tenże sąd nie nosi cech dowolności i pozostaje pod ochroną zasady z art. 7 kpk. W przekonaniu Sądu odwoławczego została ona wydana w oparciu o wszystkie niezbędne do tego celu dowody i materiały (tj. akta niniejszego postępowania, wyjaśnienia S. D. i własne spostrzeżenia nasuwające się podczas oględzin). Skarżący nie wskazuje zresztą jakich innych dowodów winien zażądać biegły, by wydać, w jego mniemaniu rzetelną opinię w sprawie. Nie może być mowy o wadliwości czynności oględzin przeprowadzonych w dniu 21 października 2014 r. w firmie PPHU (...) w R. (k. 167-168) dotyczące wybiórczego charakteru czynności, skoro okoliczności takie nie wynikają z niekwestionowanego przez strony protokołu czynności opatrzonego podpisami wszystkich osób w niej uczestniczących, w tym oskarżyciela subsydiarnego i jego pełnomocnika. Brak jest jakichkolwiek uwag czy zastrzeżeń do prawidłowości (tj. rzetelności i zupełności) dokonanych oględzin, a podnoszone obecnie zarzuty są niezrozumiałe. Sąd nie znalazł również powodów, dla których akta sprawy miałyby przekształcić się w album ze zdjęciami, w dodatku nie wnoszącymi niczego istotnego do sprawy i będącymi powieleniem tych już załączonych uprzednio. W tym zakresie sąd podziela logikę rozumowania Sądu Rejonowego, stwierdzającego, że pełnomocnik oskarżyciela subsydiarnego nie wykazał jakie znaczenie dla końcowych wniosków opinii miałyby fotografie skonkretyzowane w apelacji i w jaki sposób ich brak rzutuje na wiarygodność opinii. Nie jest też prawdą jakoby stronom utrudniano przemieszczanie się na terenie zakładu produkcyjnego oskarżonego i dokładną obserwację znajdujących się tam urządzeń. Z protokołu oględzin wypływają bowiem wnioski zgoda odmienne- uczestnicy czynności mogli przyglądać się procesowi produkcji i aktywnie uczestniczyły w czynności procesowej sygnalizując sądowi i biegłemu okoliczności ich zdaniem istotne oraz zadając pytania.

W tym miejscu podnieść należy rzecz w sprawie kluczową. Otóż patent nr (...) chroni wyłącznie sposób wytwarzania granulowanego nawozu. To wprost wynika z zastrzeżenia patentowego. Zastrzeżenie to opisuje jednak wyłącznie cechy techniczne wynalazku wyróżniające je spośród innych. Skoro zatem patent nie chroni linii produkcyjnej, to jest poszczególnych urządzeń, ich budowy i tego co się w nich dzieje (jak chciałby tego skarżący – np. co dzieje się w rurze), a tym bardziej nie chroni nawozu (składu chemicznego) wyprodukowanego przez oskarżyciela subsydiarnego, to kwestia odpowiedzialności karnej S. D. (2) sprowadzała się do ustalenia przez sąd czy sposób wytwarzania nawozu w firmie (...) jest tożsamy z tym stosowanym w wynalazku z patentu nr (...). Z opinii biegłego wynika zaś, że tak nie jest, co wyklucza możliwość przypisania oskarżonemu czynu z art. 303 ustawy prawo własności przemysłowej. Znamienne przy tym pozostaje, że sposób produkcji nawozu u oskarżyciela subsydiarnego polegał (wg. opisu zastrzeżenia patentowego) na dostarczeniu do maszyny granulującej wapnia z zawartością magnezu. Oskarżony natomiast nie używał przy tym wapnia, lecz wapno – granulował węglan wapnia. Zgodnie zaś z opinią biegłego z wapnia z zawartością

magnezu nie da się wyprodukować granulowanego nawozu wapniowo – magnezowego, pomijając już sam proces technologiczny. Sam zresztą oskarżyciel powyższe przyznał składając 05 lutego 2015 r. do Urzędu Patentowego wniosek o sprostowanie w opisie patentowym, jego zdaniem, oczywiście omyłki pisarskiej (k. 258 – 259). Trudno zatem szukać winy u oskarżonego z tego powodu, że opis ten wyłącznie z przyczyn leżących po stronie oskarżyciela, jest daleki od doskonałości i zawiera nieścisłości. W tym zakresie trzeba podkreślić, że to nie brak dostatecznych dowodów sprawstwa oskarżonego przesądził o ostatecznej konkluzji opinii biegłego B. K. i rozstrzygnięcia sądu, lecz brak jakichkolwiek dowodów na poparcie tez oskarżenia. W konsekwencji oczywiście i słusznym i uzasadnionym pozostaje kwestionowane uniewinnienie S. D. (1) do dokonania zarzucanego mu czynu.

W kontekście powyższego zbędnym jest analizowanie po raz wtóry dlaczego nie zabezpieczono próbek nawozu z linii produkcyjnej oskarżonego i co jest powodem braku szczegółowego opisu wszystkich po kolei maszyn w firmie (...). Istotą postępowania karnego jest badanie okoliczności czynu opisanego w zarzucie, a tym samym i dowodów legalnie zabezpieczonych na miejscu zdarzenia, w okresie którego zarzut dotyczy. Braki w zakresie kompletności materiału dowodowego znane były przy tym oskarżycielowi we wstępnej fazie postępowania zainicjowanego subsydiarnym aktem oskarżenia (Sąd Okręgowy zwracał na nie uwagę w orzeczeniu z 29 lipca 2014 r. w sprawie II Kz 91/14).

Warto w tym miejscu odnieść się do zarzutu nierzetelności informacji przekazywanych przez biegłego w toku rozprawy w dniu 14 stycznia 2015 r. (k. 222v-226). Otóż, w przypadku niejasności opinii biegłego dla jednej ze stron lub wszystkich stron procesu, zawsze winno się stworzyć warunki dla wyjaśnienia wątpliwości związanych z opinią poprzez przesłuchanie biegłego na rozprawie i umożliwienie stronom zadawania mu pytań. Taką też sposobność miały strony w postępowaniu jurysdykcyjnym w sprawie niniejszej. W ocenie sądu uzupełniająca opinia biegłego wydana w następstwie inicjatywy dowodowej pełnomocnika oskarżyciela jest rzeczowa i kompletna. Biegły, wyjaśniając na rozprawie wątpliwości oskarżyciela, raz jeszcze wyjaśnił, że linia technologiczna nie wchodzi w zakres chroniony patentem, a pełnomocnicy oskarżyciela subsydiarnego właśnie na ich budowę, opis i sposób działania kładli nacisk. Wyrwane z kontekstu zdania biegłego, przywoływane w apelacji, nie mogą przesłonić całokształtu informacji przez niego przekazanych i ich ogólnego sensu. Nie można więc zarzucać, że biegły nie opisał jak działają poszczególne maszyny, ponieważ nie jest on specjalistą od produkcji nawozów, a jedynie od badania naruszenia patentów, co też jest przedmiotem niniejszego postępowania. Za równie irracjonalny uznać trzeba zarzut rzekomego sugerowania się przez biegłego inną opinią wydaną na potrzeby postępowania cywilnego przed Sądem Rejonowym w Wieluniu. Nie jest to prawdą, gdyż rzeczona opinia znalazła się w argumentacji biegłego jedynie w kontekście obrony przez zarzucem pełnomocnika R. T. o możliwość istnienia patentu, na podstawie którego nie da się zrealizować wynalazku.

Reasumując stwierdzić trzeba, że poglądy autora apelacji, co do treści opinii – tak ustnej jak i pisemnej – B. K. są jednostronnym i subiektywnym spojrzeniem skarżącego na tę materię sprawy. Procedura karna nie daje zaś stronom prawa do arbitralnego zdyskwalifikowania opinii biegłego bez wykazania, że jest ona niepełna lub niejasna albo że została sporządzona nierzetelnie. Podstawą stosowania art. 201 kpk nie może być okoliczność, że strona procesowa wdając się w samodzielne spekulacje myślowe natury specjalistycznej, dochodzi w rezultacie do przekonania, że wnioski natury ściśle fachowej i to w dziedzinie, w której z natury rzeczy sądowi i stronom merytorycznie brakuje wiadomości specjalnych – są błędne (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 04 lipca 2013 r. w sprawie II AKa 214/13).

Co zaś tyczy się zarzutu końcowego obciążenia R. T. wydatkami postępowania, na które składa się między innymi wynagrodzenie biegłego za sporządzoną opinią, to i on nie zyskał aprobaty Sądu Okręgowego. Zarzut ten nie jest zarzutem apelacyjnym, jednak z uwagi na dobro Wymiaru Sprawiedliwości Sąd podkreśla, że biegłemu powołanemu przez sąd przysługuje wynagrodzenie za wykonaną pracę oraz zwrot poniesionych przez niego niezbędnych wydatków dla wydania opinii. Sąd ustala wysokość wynagrodzenia za wykonaną pracę w oparciu o złożony przez biegłego rachunek oraz kartę pracy (art. 618f§2 kpk). Przyznając wynagrodzenie bierze przy tym pod uwagę wymagane kwalifikacje, potrzebny do wydania opinii czas i nakład pracy, wysokość poniesionych przez biegłego wydatków niezbędnych do jej sporządzenia. Z całą stanowczością należy podkreślić, że wynagrodzenie przysługuje biegłemu niezależnie od tego, czy wnioski badawcze opinii zostały podzielone przez stronę procesową. Nie można więc zgodzić się ze skarżącą i jej głośłowny zresztą twierdzeniem, że wynagrodzenie przyznane B. K. jest zawyżone i nienależne.

Po pierwsze bowiem powołanie tegoż biegłego i przyznanie mu wynagrodzenia w niższej wysokości w innej sprawie nie jest jakimkolwiek punktem odniesienia dla oceny nakładu pracy biegłego w sprawie niniejszej. Nie jest też rolą Sądu Okręgowego badanie czy w owej „innej sprawie” ((...) 327/14) rzeczywiście zostało biegłemu wypłacone wynagrodzenie w kwocie 3.690,00 złotych i jaki ma to związek ze sprawą niniejszą. Można jedynie podkreślić, iż biegły opiniując dla potrzeb sprawy niniejszej a nie „innej” musiał zgłębić wiedzę związaną z przedmiotem ochrony patentu nr (...) która przygotowując późniejsze opinie wykorzystywał bez potrzeby poświęcania czasu na jej ponowne zgłębianie. Niezależnie od powyższego należy wskazać, iż Sąd meriti, wbrew twierdzeniom autorki pisma procesowego z 08 czerwca 2015 r., poddał wniosek biegłego o przyznanie wynagrodzenie krytycznej ocenie dostrzegając nieprawidłowości w przedstawionej przez B. K. fakturze i wzywając go do jej skorygowania (k. 222, k. 229, k. 231). Konsekwencją zaś wydania wyroku uniewinniającego, a zatem niepotwierdzenia się w toku przewodu sądowego zarzutów oskarżenia, było obciążenie oskarżyciela wydatkami poniesionymi w toku jego prowadzenia – zgodnie z dyspozycją art. 640 kpk w zw. z art. 632 pkt. 1 kpk. Sąd Rejonowy słusznie nie dostrzegł przy tym podstaw do zwolnienia R. T. z ich uiszczenia (k. 147 – prowadzi on własną działalność gospodarczą).

Sąd odwoławczy, na mocy art. 636§1 i §3 kpk w zw. z art. 640 kpk, obciążył oskarżyciela subsydiarnego kosztami postępowania zasądzając od niego na rzecz Skarbu Państwa 240 złotych tytułem opłaty oraz 20 złotych tytułem wydatków (zryczałtowanych kosztów doręczeń).

Wszystkie wskazane wyżej motywy uzasadniają rozstrzygnięcie Sądu w tej sprawie.

SSO Wojciech Janicki SSO Jacek Klęk SSO Marcin Rudnik